Rok XXXV. Olsztyn, na wtorek 18. stycznia 1921 r. Nr. 13.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA" — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

O polskie szkoły.

Faktem jest, że ludność polska Warmji, Mazur i Powiśla nie ma dotąd szkół polskich, któreby uczyły polskie dzieci czytania, pisania i religji w ojczystym języku. Nie może wcale wystarczyć, gdy z dziećmi mówi się tylko w domu po polsku; rodzice muszą też myśleć o tem, że dzieci z czasem pójdą w świat, że pracować będą dla społeczeństwa polskiego, że powinny bezwzględnie znać swój język w słowie i w piśmie. Ileż to dzieci polskich mamy tutaj na naszej ziemi, które nie znając dobrze mowy polskiej, zmuszone są używać niemieckiej i w istocie rzeczy nie umią ani polskiego, ani niemieckiego języka. W słowie i piśmie powstają też dziwolągi językowe, które dla polskich rodziców są bardzo bolesne, a dla Niemców śmieszne i zabawne, a nawet kompromitujące ich twierdzenia, że ludność Warmji, Mazur i Powiśla jest »urdeutsch«.

Niejednokrotnie poruszaliśmy już tę sprawę. Pisaliśmy, że zasada, głosząca, że dziecku należy się nauka w języku ojczystym, została uznana przez wszystkie kulturalne narody. Wiadomo przecież, że każdy naród chcący zabezpieczyć swą przyszłość dąży wszystkiemi siłami do zapewnienia młodemu pokoleniu wykształcenia w swojskiej, ojczystej szkole. Tylko szkoła ojczysta rozwinąć może najlepiej język, kulturę i wiarę każdego narodu. W końcu powołaliśmy się na Comeniusza i Pestalozzi'ego tych znakomitych wychowawców średnich wieków, na których powołuje się dzisiaj cały świat kulturalny, a którzy żądali dla dzieci nauki jedynie w ojczystym języku.

Nam zaś rząd pruski nie dał do dzisiejszego dnia tego prawa. Władze szkolne niemieckie zapomniały widocznie o tych sprawiedliwych zasadach, które jedynie prowadzą do wychowania zdrowego społeczeństwa. Niemieccy nauczyciele, pomimo, że czerpią swą wiedzę z dzieł wyżej wspomnianych wychowawców, zapomnieli o ojczystej szkole dla naszej dziatwy. Dla nich istniała do niedawna jedyna zasada: wydrzeć polskiemu dziecku mowę ojczystą, nauczyć go pogardy dla swego języka, a półboskiej czci dla rozbójników na cesarskich tronach.

W ostatnich czasach jednak, kiedy lud polski obudził się do życia, kiedy odetchnął z terroru praktykowanego przez Niemców przez szereg miesięcy, kiedy uświadomił sobie, że paragraf 113 konstytucji niemieckiej, tyczący się równouprawnienia istnieje tylko na papierze, odzywają się coraz liczniej głosy, żądające dla polskich dzieci szkoły w ojczystym języku. Przecież żądanie polskiej szkoły dla polskiego dziecka jest tak słuszne, tak sprawiedliwe, że mu nikt nic zarzucić nie może. A dlaczego rząd nasz nie stara się o polskie szkoły dla polskiej dziatwy? Dlatego, że to nie leży wcale w zamiarach niemieckich. Wyrwa to Niemcom broń z ręki, uniemożliwia germanizację, a w końcu, może i zaprzeczać całemu wynikowi plebiscytu. Niemcy pragnęliby aby te nieprawnie kiedyś zdobyte ziemie, zatraciły swój polski charakter i stały się jednolitą częścią państwa niemieckiego względnie Prus Wschodnich.

Dlatego też nie możemy się spodziewać pomocy ani od rządu pruskiego, ani od nikogo innego. Należne nam prawa zdobyć musimy sami, wywalczyć między innemi i wychowanie szkolne a głównie naukę wiary swiętej w ojczystym języku.

A cóż potrzeba do tego? W pierwszym rzędzie musimy mieć własnych przedstawicieli w parlamencie pruskim, którzyby stawali w obronie naszych interesów i przedkładali nasze żądania rządowi. Dlaczego to mniejszość niemiecka w b. dzielnicy pruskiej posiada własne ochronki, szkoły, seminarja i różne inne zakłady naukowe? Dlaczego to Niemcy w Polsce doznają równouprawnienia, jakie należy się każdej mniejszości narodowej mocą traktatu wersalskiego?

A jeżeli nie uzyskali Niemcy jeszcze w zupełności wszystkich, należnych im praw, to je uzyskać muszą, bo na tem stanowisku dotychczas stawał będzie usilnie „Związek Polaków". Ludność polska odczuwa tu najlepiej brak polskich szkół, ochron i seminarjów, brak swobody w używaniu ojczystego języka, i sama dążyć będzie wszystkimi siłami do tego, aby Niemcy znaleźli w Polsce jak najszersze równouprawnienie.

W każdym razie Niemcy w Polsce zjednoczyli się pod jeden sztandar, pod jeden związek zwany »Deutsche Partei« i mają w Sejmie warszawskim własnych posłów, własnych przedstawicieli, którzy im te wszystkie prawa wywalczają.

Oto najlepszy przykład dla nas. I my Polacy z całych Prus Wschodnich i Zachodnich, będących pod zaborem pruskim, powinniśmy się zjednoczyć w silną organizację, utworzyć jedno silne zespolenie, któreby miało dostateczną moc wywalczyć wszystkie należne nam prawa. Takim zespoleniem jest nowopowstały „Związek Polaków w Prusach Wschodnich" w Olsztynie. To jest nasz sztandar, pod który zbierać się musimy do walki o nasze prawa, o lepszą egzystencję, o lepszą przyszłość gospodarczą i narodową. Niechaj ani jednego nie braknie, ani jednego który choć iskrę polskiego uczucia ma w sercu, któryby nie przyłączył się do tej zbiorowej pracy nad własnem dobrem i korzyścią.

Obecnie nadchodzi czas wyborów do parlamentu pruskiego. Każdy uprawniony do głosu stanowić będzie, jacy przedstawiciele wejdą do tego parlamentu. Oczywiście wybrać trzeba takich, którzyby mieli nasze dobro na sercu, którzyby jedynie w obronie naszej występowali i wywalczyli dla nas niejedną korzyść tak materjalną jak i narodową, a do tych ostatnich należą i szkoły polskie.

Polskiej ludności, jedynie polscy kandydaci, polscy posłowie uzyskać mogą żądane i potrzebne prawa. Głos swój podczas nadchodzących wyborów oddać musimy jedynie na polską listę, którą „Związek Polaków" w najbliższych dniach ogłosi. A ta polska lista wyborcza reprezentować będzie wszystkie stany naszej ludności. Najsilniej reprezentowany będzie stan rolniczy i robotniczy, bo ten odczuć potrafi najlepiej nasze życzenia i bóle.

Jedynie polscy posłowie w parlamencie pruskim, polepszyć mogą między innemi i sprawę szkół polskich na Warmji Mazurach i Powiślu. Dlatego też ludność polska, Prus Wschodnich w poprawie swego bytu materjalnego i narodowego, przy nadchodzących wyborach, jedną ma tylko drogę, a tą jest: powszechne głosowanie na polską listę. L. Ł.

TELEGRAMY.

Morderstwo polityczne na Górnym Śląsku.

Bytom, 16. 1. (PAT.) Dnia 14. b. m. wieczorem członek bojówki niemieckiej zastrzelił tu tutejszego pracownika polskiego. Policjant Niemiec, od którego jeden ze świadków morderstwa Polak, zażądał aresztowania zabójcy, zaaresztował swego świadka. Zaaresztowania mordercy dokonali dopiero Francuzi.

Gwałty bojówek niemieckich. Zamach dynamitowy na budynek polski.

Bytom, 16. 1. (PAT). W Pogorzelach bojówki niemieckie urządzili zamach dynamitowy na dom oberzysty Kleina za to, że udzielił on sali na zgromadzenie polskie. Stwierdzono, że bombę podłożył członek bojówki niemieckiej Frank. Bomba wyrządziła znaczne szkody materjalne.

Zdrowie naczelnika państwa.

Warszawa, 16. 1. (PAT.) Komunikują nam, że stan zdrowia naczelnika państwa nie budzi żadnej obawy. Lekarze stwierdzili ogólne wyczerpanie i osłabienie działalności serca. Jest następstwem przebytej przed dwoma tygodniami ciężkiej influenzy. Lekarze twierdzą, że w przyszłym tygodniu wróci naczelnik państwa do normalnej pracy.

Uchodźcy z Warmji i Mazur.

Toruń, d. 9. 1. 21.

Zebranie organizacyjne stowarzyszenia uchodzców z Warmji i Mazur odbyło się w niedziele dnia 9. stycznia r. b. o godzinie 2-gej popołudniu w ubikacjach budynku należącego do spółki »Zgoda« przy ulicy Prostej. Zagaił posiedzenie p. Fr. Czodrowski były kierownik N. K. S. na Warmją. Następnie wygłosił referat obszerny p. Józef Chełminski dawniejszy delegat polski przy komisji angielskiej w Ządzborku. Mówca w treściwych słowach wspomniał akcję plebiscytową omówił dzisiejsze położenie uchodzców warmińsko mazurskich, które budzi w nich dużo goryczy i wykazał konieczność złączenia się wszystkich. Potem wyjaśnił cele zjednoczenia: 1. obronę interesów wszystkich Warmjaków i Mazurów tu się znajdujących. Szczególnie należy zająć się losem zdemobilizowanych żołnierzy Warmjaków i Mazurów, 2. czynne poparcie wszystkich członków przez poradę i tem podobne, 3. wzajemne pokrzepianie ducha w częstych pogadankach wieczornych, 4. utrzymanie łączności z stronamy rodzinnemi wprost i przez prasę rodzinną t. j. Gazetę Olsztyńską. Przezto stowarzyszenie położy zasługi około utrwalenia polskości na Warmji i Mazurach. Prelegent podał też krótki plan organizacyjny. Kończąc, zaapelował do uczucia patriotycznego wiernych Polsce synów ziemi warmińskiej i mazurskiej wskazując na wyjątkowo trudne położenie Ojczyzny i prosił o bezinteresowną jak dotychczas prace dla jej dobra. Nastąpił wybór tymczasowego zarządu, którego prezesem obrano p. Fr. Czodrowskiego.

W dyskusji brali udział p. Grell, znany mówca agitacyjny z Warmji, gorący patrjota i wytoczył ogólne żale tu przebywających Warmjaków i Mazurów. W odpowiedzi p. Marciniak z »Zjednoczenia Zawodowego Polskiego« oświetlił dzisiejsze stosunki na Pomorzu i tłumaczył niektore nadużycia. wynikające nie ze złej woli władzy zwierzchniej, ale z nieudolności poszczególnych urzędników. Gorącemi słowy prosił o wyrozumienie i nieustawanie w ofiarnej pracy dla naszej ukochanej Polski. Przemówienie p. Marciniaka znalazło żywy oddźwięk w sercach zebranych, czemu wyraz dał w kilku zdaniach p. Chełmiński. Zebranie następnie solwowano. Wszyscy rozeszli się pokrzepieni na duchu.

Przegląd polityczny.

Polska.

Ustalenie granic na konferencji pokojowej.

Rotterdam. »Nieuwpost« donosi z Rygi: Delegacja rosyjska zgodziła się na ustalenie wschodnich granic Rosji sowieckiej w myśl polskich propozycji.

Wizyta posła Czechosłowacji.

Warszawa. Przedstawiciel Czechosłowacji w Warszawie odbył dłuższą rozmowę z premjerem ministrów Witosem, której się przypisuje niezwykłą ważność w kołach politycznych. Ponieważ organ Masaryka jest za przydzieleniem Galicji Wschodniej do Polski, uważają zbliżenie między Polską a Czechosłowacją za pewne.

Przedstawicielstwo zagraniczne.

Zmiany, jakie mają być dokonane na stanowiskach dyplomatycznych, nie dotyczą poselstw w Paryżu i Waszyngtonie. Natomiast są brane pod uwagę następujące przesunięcia: Sobański z Brukseli do Londynu. Skrzyński z Madrytu do Watykanu, August Zaleski z Aten do Tokio. Stanowisko przedstawiciela Polski w Pradze objąłby Patek.

Niemcy.

Ks. Bülow kanclerzem Rzeszy.

Berlin. Stronnictwa ludowe zgadzają się w zasadzie na mianowanie ks. Bülowa kanclerzem Rzeszy.

Polityka prezydenta Eberta.

Na pytanie, czem jest republika ebertowska, odpowiada krótka i kapitalnie »Rote Fahne«:

»Śmierdzącą kupą gnoju jest ona, nasza burżuazyjna republika ebertowska!«

Niemcy wobec utraty Górnego Śląska.

Że i w Niemczech są ludzie, którzy zdają sobie sprawę z istotnej sytuacji na Górnym Śląsku, wskazuje notatka, zamieszczona w „Berl. Tageb.“ z dnia 9 b. m.

Notatka ta podaje wiadomość, iż znana firma bankowa w Berlinie, Mosse i Sachs, rozpowszechniła okólnik, w którym między innemi pisze w dosłownem brzmieniu:

„Der Verlust Oberschlesiens an Polen muss schon heute als Tatsache gebucht werden, und der letztwöchige Rückgang des Kurses für polnische Mark kann nur auf Manipulationen zurueckgefuehrt werden, die auf einer kindlichen Vorstellung der Urheber beruhn die da glauben, mit diesen Manövern das Abstimmungsergebniss beinflussen zu können. Die Fehler einer verkehrten Politik lassen sich durch solche Tricks nicht wieder gut machen“.

I my również jesteśmy tego zdania i życzymy sferom niemieckim, aby przestały się łudzić co do wyniku plebiscytu. Że właśnie sfery wielkiej finansjerji zaczynają widzieć istotny stan rzeczy, jest bardzo znamienne. W cichości ducha również i wielki przemysł niemiecki podobnie myśli, a niewątpliwie widzą przeważającą siłę żywiołu polskiego na Górnym Śląsku rownież i sfery robotnicze.

Cała więc hałaśliwa agitacja w Niemczech wśród emigrantów z wielkim wysiłkiem prowadzona, jest tylko rzeczą sfer wszechniemieckich i junkierskich, które na Górnym Śląsku są znienawidzone i skompromitowane, a i wśród emigrantów nie znajdą wielu zwolenników. Faktów dziejowych nie odwróci taki »Verband Heimattreuer Oberschlesier«, który pozatym stara się odwrócić wszystko.

„Der Verlust Oberschlesiens an Polen muss schon heute als Tatsache gebucht werden“.

* * *

Katowice, w styczniu 1921.

Jak informuje »Le Massager de Haute Silesie«, prasa niemiecka wścieka się, widząc dowody budzenia się poczucia narodowego wśród Polaków nawet na tych obszarach, gdzie dzięki systemowi rządu pruskiego spodziewano się wykorzenić całkowicie polskie uczucia narodowe.

Mianowicie korespondent »Hamburger Fremdenblatt'u dzwoni na alarm, domagając się od rządu środków zaradczych. albowiem — jak pisze

Polacy odzyskują coraz bardziej świadomość swej odrębności narodowej

nietylko we Wrocławiu, ale także w różnych częściach prowincji śląskiej.

Korespondent ten wyraża obawę, ażeby »niebezpieczeństwo polskie« nie zagroziło przyszłemu postępowi germanizmu.

Z Wrocławia — zdaniem korespondenta —

ruch polski rozszerza się na inne obszary.

Polacy założyli w tem mieście organizację swoją, organizację »Polaków górnośląskich, wiernych swojej ojczyźnie«, która znajduje się w najściślejszych stosunkach ze wszystkiemi innemi towarzystwami i organizacjami polskiemi. Organizacja ta posiada już oddziały swoje w głównych punktach okręgów takich jak Gorlice (Görlitz), Lignica (Liegnitz), Waldenburg, Brzeg (Brieg) i w całym szeregu podrzędnych miejscowości.

W miesiącu październiku 1919 roku nic jeszcze nie pozwalało przewidywać, że ruch polski przybierze tak szybkie rozmiary. Od lutego jednak 1920 roku można było skonstatować, że rozwija się on coraz bardziej. Dziś — jak pisze »Hamburger Fremdenblatt«

Polacy wykupują masowe ziemię od Niemców.

Dzienniki polskie znajdują wśród Polaków licznych czytelników, a wreszcie, ośmielając się coraz bardziej, Polacy nie wahają się stawiać czoła Niemcom wówczas, gdy ci usiłują rozbijać ich zgromadzenia.

To też dziennikarz niemiecki wzywa rząd, ażeby poczynił konieczne zarządzenia w celu przywołania do porządku tych polskich »rebeliantów«. Niemcy — jak widać — nie stracili jeszcze wiary w to, iż pięścią opancerzoną można zadać cios śmiertelny idei.

Oto niezrównanie delikatna i w swej plastyczności chyba niedościgniona odpowiedź organu komunistycznego, odpowiedź, wydrukowana tłustemi zgłoskami na pierwszem miejscu.

Cóż tak irytuje zacny organ? Otóż sprawiedliwość, panująca w »republice ebertowskiej«, sprawiedliwość, która »Rote Fahne« porównuje do »sprzedajnego towaru ludzkiego«.

»Czyż kiedy hołota uprawiała cyniczniej swą robotę gałgańską?« pyta na końcu "Rote Fahne«.

Wydatki wojskowe Niemiec.

Wczorajsza »Volksstimme« donosi, że Polska w roku 1921 zamierza wydać na wojsko 1 i ćwierć miliarda marek polskich. Pisząc o tem, mówi »Volksstimme« o militaryźmie w Polsce. Że w Niemczech militaryzm przybrał wprost olbrzymie rozmiary. tego dowodzi fakt, że Niemcy w roku 1920 wydali na wojsko 50 miliardów marek polskich. Wydatki te powiększą się jeszcze w roku bieżącym.

Stosunek gospodarczy Bawarji do Niemiec.

»Baseler Neuste Zeitung« donosi, że Bawarja zastawiła Amerykanom swoje siły wodne. Ma to oznaczać początek wojny gospodarczej między Bawarją a resztą Niemiec.

Nowe podatki.

Dyseldorf. »Düsseldorfer Nachrichten« dowiadują się, że projekty nowych podatków przedłożone zostaną parlamentowi jeszcze w bieżącym roku. Wysokość tych podatków będzie tak znaczna, że liczyć się trzeba z miliardowymi dochodami.

Ruch kolejarzy niemieckich.

Przed zamkiem berlińskim przeszło w poprzednią niedzielę do wielkiej demonstracji, którą urządzili kolejarze. W demonstracji tej brało udział przeszło 4000 robotników i urzędników kolejowych. Kolejarze nie chcą się zgodzić na przyznane im przez rząd podwyższenie zarobków. Z kolejarzami łączą się pracownicy elektrowni, którzy oświadczyli, że w razie rozpoczęcia strejku kolejarzy i oni do strejku tego się przyłączą.

Górny Śląsk.

Agitacja wszechniemiecka.

Bytom. Wszechniemcy rozwijają na G. Śląsku wzmocnioną działalność agitacyjną. W okręgu Katowickim rozporządzają 20 samochodami, którymi posługują się przy rozszerzaniu odezw i pism.

Bytom. Dzienniki polskie stwierdzają liczne fakta propagandy i szwkan antypolskich, jakich dopuszczają się proboszczowie niemieccy w niektórych miejscowościach Górnego Śląska.

Ustąpienie oficerów niemieckich z policji plebiscytowej.

Bytom. Oficerzy niemieccy z policji plebiscytowej chcą ustąpić, aby zaprotestować przeciw Polakom i usunąć tych „zbirów“. Policja zielona winna stać według ich zdania w bliskim związku z »Hajmatrojerami«.

O wydalenie niemieckiego komisarza.

W szeregu miejscowości na Górnym Śląsku organizacje polskie i niemieckie zażądały wydalenia z Górnego Śląska dr. Urbanka. Jest to zdrowy protestujący odruch dobrze myślącej części społeczeństwa górnośląskiego obu narodowości w odpowiedzi na słynną notę dr. Urbanka, żądającą usunięcia z Górnego Śląska, Korfantego.

Nota rządu berlińskiego.

Berlin. Rząd berliński wysłał do rady ambasadorów oraz do rządów koalicyjnych w Londynie, Paryżu i Rzymie notę, w której wskazuje na niepokoje na Górnym Śląsku. Winę ponoszą według noty niemieckiej Polacy, którzy napadają rzekomo Niemców, rozbijają zebrania niemieckie, niszczą pomniki niemieckie itd. W dalszym ciągu noty rząd niemiecki zwraca się przeciw policji plebiscytowej i wojskom koalicyjnym.

Nota niemiecka jest szczytem obłudy. Jeżeli na Górnym Śląsku panują niepokoje, to winę ponoszą jedynie Niemcy, którzy wysyłają na Górny Śląsk dziesiątki tysięcy sztostruplerów, mających zterroryzować ludność polską. Dowodzą tego ciągłe napady na ludność polską, dowodzi tego morderstwo dokonane w ostatnich dniach na śp. Sieroniu, dowodzi tego napad na polski komitet plebiscytowy w Rybniku, podczas którego zraniono ciężko Polaka Musiolika. Dowodzą tego także ciągłe transporty broni na Górny Śląsk. Pomiedzy Głogówkiem a Kędzierzynem władze koalicyjne odkryły świeży transport broni i amunicji, złożony z 3 pełnych wagonów. W wagonach tych były karabiny maszynowe i mnóstwo innych materiałów wojennych. Amunicja ta przeznaczona była znowu dla napastników niemieckich, którzy w dalszym ciągu napadać mają spokojną ludność górnośląską.

Z agitacji niemieckiej.

Bytom. Donoszą tu z Opola, że niemieckie organizacje wojskowe prowadzą gorączkową agitację w okręgach opolskim i raciborskim. Na zebraniu w Opolu uczestnicy zebrania byli podburzani do szykanowania Polaków. Na dworcu w Opolu grupa artystów z Berlina wywołała zajście, w którem kilka osób zostało poszwankowanych. Dla przywrócenia porządku trzeba było zawezwać żołnierzy francuskich.

Bytom. Niemcy planowali szereg wielkich zebrań w wszystkich miastach górnośląskich, na których miał wystąpić jako mówca były minister dr. Koester. Biuro Wolffa donosi, że dr. Koesterowi odmówiono pozwolenia na przyjazd na Górny Śląsk.

Ziemia Wileńska.

Gwałty litewskie.

Wilno. Na najbliższym posiedzeniu plenarnem tymczasowej komisji rządzącej rozważana będzie sprawa Polaków kowieńskich skazanych przez sądy litewskie pod zarzutem należenia do polskiej organizacji wojskowej. Komisja rządząca ma uchwalić wysłanie do rządu polskiego noty domagającej się założenia energicznego protestu przeciwko zapadłemu niedawno wyrokowi i żądania ułaskawienia wszystkich aresztowanych.

Litwa.

Udział Litwy w międzynarodowej konferencji.

Kowno. Rząd litewski otrzymał od Ligi Narodów zaproszenie na międzynarodową konferencję, która się zajmować będzie kwestją wolności dróg komunikacyjnych oraz ruchu tranzytowego a która odbędzie się dnia 21. lutego w Barcelonie.

Pogróżki Litwinów.

Ryga. Podpułkownik Ozolis, który znowu przyjechał do Rygi, oświadczył przedstawicielowi »Jaunakas Sinas«, że obsadzenie Wilna przez wojska mięczynarodowe wywoła atak ze strony bolszewików, którzy koncentrują swe wojska w rejonie Smoleńska i Witebska.

Rosja.

Bliski upadek bolszewizmu.

Według wiarogodnych informacji otrzymanych z Moskwy, w Kremlu wziął górę umiarkowany odłam partji komunisty czele. Odłam ten stoi na stanowisku pozyskania do współpracy państwowej innych partji socjalistycznych. Nawet Trocki, zręcznie lawirujący dotychczas między prawem i lewem skrzydłem partji, obecnie niedwuznacznie skłania się w stronę prądów umiarkowanych.

Akcja dyplomatyczna bolszewików.

Sztokholm. Donoszą z Moskwy: Litwinow zostanie wysłany jako przedstawiciel sowjetów do Helsingfors, gdzie zorganizuje centralę propagandy komunistycznej. Radek otrzyma stanowisko ambasadora bolszewickiego w Armenji albo w Turcji.

Nauen. Z Londynu donoszą: Rząd moskiewski odmawia udzielenia gwarancji co do powstrzymania się od propagandy bolszewickiej w Indjach. To stanowisko sowietów zagraża poważnie umowie handlowej rosyjsko angielskiej.

Plany bolszewików względem Białorusi.

Ryga. W najbliższych dniach oczekiwana tu jest z Moskwy nota, uznająca sowjecką republikę białoruską, do której przyłączone mają być Smoleńsk i Witebsk. Republika białoruska ma się przyłączyć do Rosji sowjeckiej jako państwo związkowe.

Działalność Niemców w Rosji.

Paryskie „Obszczeje Dieło“ podaje zupełnie wiarogodną wiadomość z Londynu, następującej treści: „Jak wiadomo, Niemcy, przebywający w Rosji sowjeckiej, mają swe oddzielne sowdepy. Takie sowdepy istnieją w Moskwie, Piotrogrodzie i innych miastach. Sowdep niemiecki w Moskwie jest ważnym centrem wojskowo-organizacyjnym. Zorganizował on pułk piechoty niemieckiej, a obecnie organizuje oddziały artylerji i kawalerji. Oddziały niemieckie otrzymały od bolszewików karabiny systemu niemieckiego i wielkie zapasy sprzętów wojennych, przyczem oddano im do dysnozycji oddzielne koszary. Bolszewickie władze wojskowe pozostają w ścisłym kontakcie z sowdepem niemieckim i jego organizacjami wojskowemi, w których pracuje wielu oficerów niemieckich.

Rozruchy w Kronsztadzie.

Helsingfors. Rząd aresztował przybyłą do Moskwy delegację marynarzy kronsztadzkich, która chciała układać się z rządem w sprawie uregulowania dostawy żywności dla załogi Kronsztadu, oraz dla floty. Z tego powodu w Kronsztadzie zapanowały rozruchy.

Czechosłowacja.

Wzmocnienie ruchu komunistycznego.

Prasa czeska stwierdza konsolidację i wzrost komunizmu w Czechach. Komuniści czescy połączyli się z niemieckimi i tworzą jednolitą partję. Zjazd zaś młodzieży komunistycznej w Libercu doprowadził do zespolenia młodzieży komunistycznej czeskiej, niemieckiej i węgierskiej.

Austrja.

Austrja pod zarządem koalicji?

Podług doniesienia włoskiego »Secolo“ rząd austrjacki powiadomił urzędowo rząd francuski, że od 25 stycznia nie będzie mógł zapewnić wyżywienia ludności w Austrji. Rząd francuski wysłał do Austrji urzędników swych, którzy mają zbadać położenie i następnie złożyć rządowi swemu sprawozdanie. Francja gotowa jest udzielić Austrji pomocy. Na zapytanie, czy Anglja i Włochy chcą przyłączyć się do tej pomocy, nadeszła odpowiedź wymijająca.

Podług innych wiadomości, położenie w Wiedniu jest tak groźna, że rząd austrjacki nosi się z myślą, aby władze państwową oddać w ręce państw koalicji.

Jugosławja.

Gabinet jugosłowiański przed upadkiem.

Lublana. Prasa opozycyjna donosi o stosunkach które zapowiadają kryzys w bloku partji większości. Przepowiada następnie bliskie ustąpienie gabinetu Pasicza. Powodu szukać należy w nieporozumieniach wewnętrznych, zarówno wsród demokratów jak i radykałów.

Włochy.

Rząd włoski wobec bolszewików.

Rzym. Rząd włoski odmówił wizowania paszportów Sinowiewa, Bucharina, Bałabanowa którzy pragnęliby być obecni na kongresie socjalistów włoskich w Liworno.

Krwawe zaburzenia.

Rzym. Z okazji przybycia legionistów z Rjeki przyszło w Parent do demonstracji, które się zakończyły bójką. Jedna osoba została zraniona strzałem karabinowym. Władze dokonały licznych aresztowań, skutkiem czego organizacje ogłosiły strejk generalny.

Francja.

Rokowania polsko-niemieckie w Paryżu.

Paryż. Na ostatniem posiedzeniu Rady Ambasadorów wysłuchano po przyjęciu do wiadomości wycofania się ambasadora amerykańskiego z obrad, referat o toczących się właście w Paryżu między przedstawicielami polskimi a niemieckimi obradach dotyczących ruchu tranzytowego między Prusami Wschodniemi a Niemcami przez »korytarz«. Rokowania te, prowadzone ze strony polskiej przez Kazimierza Olszowskiego, zaś ze strony niemieckiej przez ministra p. Mutius'a, rozwijają się w zadawalający sposób. Pośredniczy sprawozdawca Rady Ambasadorów, Levevre.

Podróż marszałka Francji do Ameryki.

Z Londynu depeszują, że marszałek Foch w krótkim czasie uda się w podróż do Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki. Podróż ta ma mieć rzekomo związek ze sprawą obsadzenia zagłębia rzeki Ruhry przez wojska koalicyjne.

Kradzież francuskich planów fortecznych.

Plany twierdzy Strassburga i Metzu skradzione. Stanowisko gubernatora Strassburga, generała Humberta, jak również gubernatora twierdzy Metz, jest zachwiane z powodu różnych zajść, o których w prasie wspominać niewolno. Jak słychać, ważne plany forteczne z powodu dokonanej kradzieży dostały się w ręce niemieckie.

Ameryka.

„Sympatje" Amerykanów do Niemiec.

Wiedeń. Berno szwajcarskie „Nouvelle Correspondence" donosi z Nowego Yorku, że wśród pewnych sfer tamtejszych panuje ciągle antypatya do Niemiec. Gdy pewien kupiec, nazwiskiem Vischof, skarżył się, że dzienniki amerykańskie ustawicznie nazywają Niemców Hunnami, został ze swego sklepu przez tłum wyciągnięty, wrzucony do automobilu i obwożony po mieście. Na automobilu widniał napis: „Oto jest p. Vischof Hunn!"

Pomoc Ameryki dla Polski.

Berlin. Jak donoszą z Nowego Yorku, rozpoczęły sie rokowania między rządem polskim a amerykańskim o zaciągnięcie pożyczki polskiej w Stanach Zjednoczonych.

Warszawa. „Gazeta Warszawska" otrzymała wiadomości z Paryża o wielkiej konferencyi bankierów, kupców i przemysłowców, która odbyła się w Chicago w dniach 10 i 11 grudnia, podczas której omawianą była kwestya pomocy finansowej dla Polski. Herbert Hoover oświadczył, że jeśli Stany Zjednoczone okażą pomoc ekonomiczną, to Polska przezwycięży kryzys. Konferencya uchwaliła zawiązanie banku z kapitałem 100 miljonow dolarów w celu finansowania przedsiębiorstw w państwach słabych ekonomicznie. Amerykańskie koła finansowe nie zapatrują się wogóle pesymistycznie na ekonomiczną przyszłość Polski.

Wiadomości kościelne.

Powrót biskupów polskich z Rzymu.

Rzym. Arcybiskup Iwowski, ks. Teodorowicz, i biskup krakowski, ks. Sapieha, bawiący w Rzymie, wracają niebawem do kraju. W kołach kościelnych sądzą, że powrót ich przyczyni się wydatnie do uspokojenia umysłów w Polsce, wzburzonych postępowaniem biskupa wrocławskiego, ks. Bertrama.

Stolica biskupia w Siedlcach.

W najbliższym czasie stolica biskupstwa podlaskiego przeniesiona zostanie z Janowa podlaskiego do Siedlec, gdzie stale będzie mieszkał ks. biskup Przezdziecki. W Janowie ma być pozostawione seminarjum duchowne oraz rezydować tam będzie ks. biskup sufragan Sokołowski.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 17. stycznia 1920.

— **Przeglądajcie listy wyborcze.** Wybory odbędą się 20. lutego tego roku. Wybory odbędą się do parlamentu, sejmu, sejmów prowincjonalnych i sejmików powiatowych. Przepisy wyborów są takie same jak przepisy wyborów do parlamentu. Wszyscy wyborcy mogą być zapisani z jednej liście.

* **Butryny.** Piszą nam: W niedzielę dnia 9 lutego zwołali centrowcy zebranie, celem założenia towarzystwa centrowego w parafii. Przemawiał ksiądz kapelan Dietrich z Wartemborka. Jest to ten sam który uprawiał razem z Worgitzkim propagandę na rzecz Niemiec. Czasy się widocznie zmieniły, gdyż ksiądz D. przedstawiał ten raz niemiecki inaczej jak przed plebiscytem. Nas Polaków chcą centrowcy bronić (!!!) Przed kim? (Pewnie przed Polakami. Red.)

* **Ostród.** Gazety polskie donoszą o ostatecznem ustaleniu granic niemieckich, piszą, jakoby opróżnienie poszczególnych miejscowości w powiecie ostródzkim, przyznanych Polsce wzgl. Niemcom, nastąpić miało dnia 15 stycznia b. r. Tutejsze pisma nie podają żadnych wiadomości o tym fakcie.

* **Ostród.** Piszą nam: Swego czasu nasz przyjaciel w „Ostdeutsche Nachrichten" pisał w swoim „lajoblacie", że napad na p. Grünberga w Arnowie był udany, aby odszkodowanie wyłudzić. Pisał, ze p. G. nie obrabowano, ale że on potajemnie swe rzeczy wywiózł do Polski. Nasz „przyjaciel" przegalopował się. Policja w Ostródzie bowiem wykryła sprawców, jednego przyaresztowała, a drugi uciekł. U złoczyńcy znaleziono zrabowane rzeczy, a przyciśnięty do muru i poznany przez ukrzywdzonych przyznał się do winy. Jak wyglądają wobec tego faktu twierdzenia p. Worgitzkiego i jego adjutanta p. Eichlera? Spectator.

* **Biała.** Na jeziorach mazurskich pojawiają się wielkie czerwone plamy. Ryby w tych miejscach zdychają. Przyczyna tego objawu jest dotychczas nieznana.

* **Ełk.** Spadł tu z konia nadporucznik Bruno Barth, rozbił sobie czaszkę i zmarł skutkiem ran w lazarecie.

— **Kwidzyn.** »Neue Westpreussische Mitteilungen« lamentują na temat rocznicy traktatu wersalskiego, która upłynęła dnia 10. stycznia. »Blat« niemiecki żąda rewizji traktatu. — Japoński dyrektor ministerjalny Mijake przekazał 1000 marek miastu na biedne dzieci. — Hrabia Kanitz, który tu przemawiał, miał w Iławie nieszczęście. Skradziono mu bowiem futro. Hrabia wyznaczył 1000 marek nagrody za wykrycie złodzieja.

* **Sztum.** Niemcy zbierają i tutaj składki na plebiscyt na Górnym Śląsku. W tym celu rozwijają olbrzymią agitację. — Konserwatywni junkrzy rozpoczęli całą siłą pary agitację wyborczą. Jeżeli oni spekulują na głosy polskie, to się bardzo mylą. To są śmiertelni wrogowie ludu polskiego.

* **Susz.** Przemawiał tutaj znany junkier konserwatywny hrabia Kanitz. Mile i serdecznie go jednak nie przyjęto. Powstał taki hałas, że Kanitz przestraszony wyniosł się po cichu. Socjaliści rozbiwszy zebranie krzyczeli »Hoch«.

* **Malbork.** Wydawają tu 10, 25 i 50 fenigowe pieniędze papierowe, które mają rzekomo stanowić pamiątką »zwycięstwa« plebiscytowego Niemców. Na »Scheinach« wyrysowano babę, która rzekomo woła: »Die Heimat rief und alle kamen«. — Miasto urządziło tu wielki festyn dla wojska. Burmistrz Pawelzik (!) miał przemowę. Krzyczano hurra i tańcowano aż do rana.

* **Królewiec.** Odbyło się tu starcie pomiędzy policją a komunistami. Pewnego wachmistrza pobito i poraniono. Policji udało się o końcu tłum rozpędzić.

* **Tczew.** Do Tczewa wysłano oddział policji państwowej, celem eskortowania zboża, przeznaczonego dla Zagłębia Dąbrowskiego. Transport, złożonę z 41 wagonów zboża, opuścił Tczew i znajduje sie już w drodze do Zagłębia.

* **Mława.** Hojny dar na plebiscyt. Wydział powiatowy w Mławie postanowił wyasygnować do dyspozycji komitetu na akcję plebiscytową 350 000 mk. Oprócz tego w myśl odezwy p. marszałka zorganizowany został tydzień górnośląski.

* **Grudziądz.** Mamy do zanotowania fakt nadzwyczaj pocieszający, świadczący o wysokim poziomie obywatelskości wśród sfer kupieckich. Oto na posiedzeniu, odbytem w dniu 29 grudnia r. z. zgromadzeni członkowie sekcji Bławatników Związku Kupców samodzielnych na Pomorzu (siedziba Brusy) złożyli sumę 100 000 (sto tysięcy) marek na plebiscyt górnośląski.

* **Warszawa.** Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje stanowcze kroki przeciw paskarstwu. Ministerstwo jest zdecydowane, przeprowadzić nawet masowe aresztowania paskarzy.

* **Lwów.** Dnia 15 lutego rb., w drugą rocznicę protestu legionistów przeciwko traktatowi brzeskiemu, za co następnie uwięziono kilkuset w obozach węgierskich, m. in. w Huszt, odbędzie się we Lwowie, zjazd byłych więźniów w Huszt i Marmorosz Sziget.

Małopolski Związek Banków uchwalił wypłacić 2 miljony marek na cele plebiscytu na Górnym Śląsku.

* **Bytom.** Pomiędzy Głogówkiem a Kędzierzynem przytrzymano transport karabinów maszynowych i amunicyi. Transport ten nadszedł z Niemiec.

Baczność!

Niech każdy z nas spełni swój obowiązek.

Od 23—30 stycznia 1921 r. wyłożone są listy wyborców do parlamentu, sejmu i gmin w mieście Olsztynie. Przeglądać można owe listy pomiędzy godziną 8½ rano a 1 szą w południe, i od 3—6 wieczorem w ratuszu, izba nr. 51, pierwsze piętro.

Kto zauważy, że listy są w nieporządku, ten niech protestuje i protest swój ustnie do protokułu.

Ze świata.

Ruch religijny w Rosji.

W całej Rosyi daie się zauważyć znaczny wzrost ruchu religijnego. Znamiennem jest, że robotnicy fabryk kołpińskich zebrali 2 miliony rubli na złoty krzyż dla popa.

Z Filandji.

Jak z Helsingforsu donoszą, wybuchła tam spiączka. W ubiegłym tygodniu stwierdzono aż 21 wypadków tej choroby.

Dobrobyt w Ameryce.

Wraz z początkiem bieżącego tygodnia płace robotników w fabrykach stali obniżone zostały o 25 procent, w fabrykach wyrobów włóknistych o 22 procent.

Gen. Haller w Rumunji.

Bukareszt. Generał polski Haller przybył tutaj. Przyjęty został także przez króla na posłuchanie.

Wyprzedaż inwenturowa

do soboty 22-go stycznia 1921 r.

Proszę obejrzeć moje okno wystawowe.

Łyżki, aluminjum sztuka 2'25, 1'95, 1'65 . . . . teraz 1^{74}, 1^{50}, 1^{35}
Łyżeczki, aluminjum sztuka 1'25, 95 fen. . . . . . teraz 85 fen. 65 fen.
Łyżeczki, cynkowane 75 fen. teraz 2 szt. 95 fen.
Noże, aluminjum sztuka 9'85, . . . teraz 6^{45}
Noże, dobre wykonanie sztuka 5'85 teraz 4^{45}
Nóż i widelec towar z Solingen para 20'50, 17'50, 16'50, 11'50 teraz 17^{85} 14^{50} 13^{50} 9^{35}
Noż i widelec z alpaca para 24'00, teraz 18^{50}
Alpaka widelce sztuka 10'50 . . . . teraz 8^{45}
Alpaka noże sztuka 18'50 . . . . . . teraz 12^{45}
Alpaka łyżki sztuka 10'50 . . . . . . teraz 8^{45}
Warząchwie, aluminjum sztuka 9'85 teraz 7^{85}
Noże do tort szt. 25'85, 21'85, 17'85, 16'85 teraz 23^{85} 19^{85} 15^{85} 14^{95}

Wagi kuchenne 52'—. . . . . . teraz 48^{50}
Wagi składowe, skontrolowane 3 ko 142^{50}, 5 ko 176^{50}, 10 ko 215, teraz 129^{50} 168^{50} 195^{50}
Pudła do chleba, lakierowane 42'50, teraz 32^{50}
Maszynki do mięsa 53'—. . . . teraz 48^{50}
Węgle do prasowania, 2 funty 4'95 . teraz 4^{35}
Bańki do nóg 12'85 . . . . teraz 9^{85}
Szklanki do herbaty sztuka 3'95, 2'95, 2'25 . . . . . teraz 3^{45} 2^{45} 1^{95}
Szczotki do szorowania, dobre wykonanie, szt. 7'85, 6'85, 4'95 teraz 6^{55} 5^{95} 2^{95}
Powieszadła, sztuka 85 fen. . . . teraz 65 fen.
Scierki, sztuka 3'25, 2'95. . . . . . teraz 2^{95} 2^{35}
Budziki, dobre wykonanie, 48'50 . . . teraz 42^{50}
Filiżańki, dekorowane, z podstawkiem 3'95 teraz 3^{65}

Na aluminjowe garnki do gotowanie . . . udzielam 20 proc.
Na obrazy, materjały piśmienne i książki udzielam 10 proc. **Rabatu**

95 Pfennig-Bazar

magazyn sprzętów domowych i kuchennych.
LEO LANDSHUT

OLSZTYN, Rynek 32/33. Tel. 124

---

2 Wyprzedaż inwenturowa 2

wtorek i środa

ostatnie dni wyprzedaży

NADZWYCZAJ TANIO: Robótki ręczne, sukienki dziecience,

bluzki, bielizna damska, parasole i t. d. :-:

Firanki Sächsisches Engros-Lager **Firanki**